Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 248. WTOREK 31 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.	
	6"	27" 5, 20	+ 5, 0	3, 00	Wschodni	słaby	Pochmurno	Mgła	+ 4, 6
30	2	5, 00	11, 6	4, 15	Wschodni	,,	Pogoda		10, 8
	10	4, 67	6, 8	3 37	Pn. Wschodni	,,	,,		

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

(Od C. K. Nadkommendy wojskowéj).

List Prezesa Ministrów do Feldmarszałka Porucz. Hr. Szlik.

Według doniesienia Feldmarszałka Windiszgrätz, przedmieścia Landstrasse, Renweg, Leopoldstadt, Jägerzeile, aż do wału miasta są od dnia wczorajszego w posiadaniu wojska Ces. Król. Rozpoczęto propozycye do układów. Upraszam wiadomość tę posłać do Lwowa.

Ołomuniec 29 Października 1848.

Baron *Wessenberg*.
Prezydent Ministrów.

Według Listu z Ołomuńca z d. 29 o godzinie w pół do trzeciéj popołudniu dowiadujemy się, iż co godzina oczekujemy poddania się Wiednia. Chodzi tylko o wydanie niektórych mocno skompromitowanych osób. Wielka barrykada na Leopoldstadzie osadzona 12 działami, została walecznie zdobytą przez batalion Szönbals i Reisinger.

N. 191 K.P.

RADA MIEJSKA

Do Obywateli Miasta Krakowa.

Odebraną na dniu dzisiejszym odpowiedź Gubernatora na odezwę Rady Miejskiéj w d. 23 b.m. i r. uczynioną, podaje do publicznéj wiadomości.

Do Rady Miejskiéj w Krakowie!

Z reskryptu mego z dnia 22 b. m. Nr. 190 K. P. powzięła Rada Miejska wiadomość, iż Gubernator nie wątpił nigdy o tém, że gminie miasta Krakowa, tak jak wszystkim innym miastom i gminom w Państwach Anstryackich przysłuża prawo do organizowania gwardyi narodowéj, tudzież że prawa tego Rząd Centralny i teraz nie zaprzecza, ostatnie bowiem ministeryalne postanowienie nie uchyla tego prawa bynajmniéj, orzekając jedynie, iż organizowanie gwardyi narodowéj w obwodzie Krakowskim *w zawieszeniu* pozostać winno.

Wiadomo także Radzie Miejskiéj, że względnie tego postanowienia Gubernator uczynił stosowne przedstawienie, odwołując się w temże nie tylko na pomienione prawo, ale także i na tę okoliczność — że zaprowadzenie Gwardyi narodowéj w obwodzie Krakowskim, przyrzeczone zostało osobliwie co do miasta Krakowa najwyższém postanowieniem z dnia 30 Lipca r. b., które to postanowienie Gubernator odezwą swoją z dnia 19 Sierpnia r. b. do publicznéj podał wiadomości, że nakoniec na mocy tegoż postanowienia pod d. 16 b. m. ogłosił, że uorganizowana Rada Miejska przystąpi do organizowania Gwardyi narodowéj podług zasad, które jéj niezwłocznie udzielone będą. Jakoż tego samego dnia jeszcze piérwszą część regulaminu tyczącego się urządzenia Gwardyi Narodowéj podał do druku. Mimo to przedstawienie, otrzymał Gubernator ostateczne rozporządzenie ministeryalne, że utworzenie Gwardyi Narodowéj w Krakowie wstrzymane być winno, ze względu na obecne okoliczności, dopóki nowe prawo dotyczące się organizacyi Gwardyi, czyli raczéj uzbrojenia ludu, przez sejm wydaném nie będzie, co — jak uważano — w najkrótszym czasie nastąpić powinno. Na tém ministeryalném tak Radę Miejską jak i Gubernatora obowiązującém rozporządzeniu zasadza się reskrypt Gubernatora z dnia 22 b. m. Nr. 190 K. P. Słusznie więc Rada Miejska uważa, że ma za sobą i prawo ogólne krajowe i prejudikat i szczegółowe rozporządzenie Gubernatora; wszystko to da się jednak pogodzić z ostatnią odezwą Gubernatora na ministeryalném postanowieniu opartą, zważywszy, że postanowienie to nie uchyla prawa, nie przeczy prejudikatu, nie odwołuje rozporządzeń Gubernatora, zostawiając jedynie rzecz w zawieszeniu, ze względu na obecne okoliczności.

Tego zawieszenia Gubernator z własnéj mocy ani znieść ani z modyfikować nie może, — nie może też upoważnić Rady miejskiéj do uorganizowania Gwardyi, mając tę moc sobie samemu od władz wyższych odjętą. Statut prowizoryczny w dzienniku rządowym zamieszczony, jest tylko *allegat* do obwieszczenia, czyli właściwego rozporządzenia co do Miasta Krakowa, które to właśnie rozporządzenie wstrzymaném zostało, *allegat* więc sam, bez rozporządzenia — nie właściwie w dzienniku umieszczony, nie może obowiązywać Radę do wykonania rozporządzenia, którego nie otrzymała. Z resztą *allegat* ten nie zawiera nic więcéj, jak tylko ogólne prawo prowizoryczne, co do Krakowa zaś w szczególności o to właśnie rzecz idzie, czyli to prawo prowizoryczne, w skutek wypadków kwietniowych zawieszone ma już teraz wyjść w wykonanie, pod

którym to względem ministeryum ostatecznie orzekło, że zawieszenie to ma jeszcze trwać czas niejaki, do uchwały prawa stanowczego. Obowiązkiem więc jest Rady miejskiéj, zachować się podług tego orzeczenia, a zatém wstrzymać się od organizowania Gwardyi narodowéj, nie mając do tego wyższego upoważnienia. Do téj powolności wzywam ją niniejszém jak najuroczyściéj Obowiązkiem zaś Gubernatora będzie starać się o to, ażeby to wyższe upoważnienie w jak najkrótszym czasie nastąpiło, to jest, jak tylko obecne stosunki się zmienią, którego to obowiązku święcie dopełni.

Spodziewa się zaś Gubernator nawzajem po świetle mężów, do Rady miejskiéj wybranych i po ich obywatelskiém poświęceniu się, że zważywszy trudność obecnych stosunków potrafią tak moralnym wpływem swoim jak stósownemi rozporządzeniami i użyciem sił pod jéj zarząd oddanych, utrzymać spokój, porządek i bezpieczeństwo w mieście, nienarażając go na skutki, któreby wszelkich niewczesnych postanowień były koniecznem następstwem, i niezechcą pozbawić miasta instytucyi — któréj wartość i ważność, każdy nieuprzedzony łatwo oceni.

Lwów dnia 27 Października 1848 r.
(podpisano) ZALESKI.

Kraków d. 30 Października 1848 r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Sekretarz Ilny Rady
Kroebl.

Zapytanie w porze jesiennéj. Zkąd to pochodzi, że w niektórych Składach sążeń węgli ma 3 łokcie 6 cali wiedeńskich długości, tyleż szérokości i 44 cale wysokości, a w innych tylko 3 łok. trzy cale długości i szérokości — a 42 wysokości? co robi różnicy przeszło 3 korce na jednym sążniu, — również dla czego na Wiśle przy równym stanie wody płaci się za galar cały węgla od 7 do 14 dukatów? czy nie ma miary stałéj sążnia, ani żadnéj kontrolli na Wiśle? Gdy wszyscy narzékają na piekarzy, czy nie możnaby i słusznie handlujących opałem pociągnąć do odpowiedzialności za nadużycia, a to z powodu, iż opał tak dobrze jak i chléb należą do pierwszych potrzeb życia.

TEATR NARODOWY

Wspominając o Teatrze naszym niemożemy pominąć przedstawienia Pantominy pod nazwą: Chimeryczka.

Ogólne zadowolenie widzów uwieńczyło pracę i poświęcenie P. Adolfi nauczyciela tańców i dobre wykonanie uczennic. Zasługi jakie pan Adolfi położył w Teatrze tutejszym, nie dadzą się kilku słowami określić.— Ci tylko co je bliżéj poznali, zdolni są je ocenić.

Dziś we Wtorek na potrzeby zimowe braci naszych, odegrany będzie dramat w 3 Aktach pod tytułem: Jan Grudczyński.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń. Po ulicach poprzylepiano u nas plakaty pod 19 b. m. w *Passau* podpisane przez Komissarzy niem. Welkera i Moslé. Zamiast uwiadomienia naszego ludu, jakich ma się chwytać środków obrony, zamiast wskazać, jak się tego spodziewaliśmy co dla obrony naszéj ziemi i wolności uczyniły Niemcy — Dr. Welker naiwnie i to pół drzymiąc opowiada nam, że szczęście posiadania regenta, Niemcy dziś winni są czcigodnemu domowi Habsburgskiemu. Komplement ten u nas nie na swojem miejscu — mógłby się prędzéj przedać w Ołomuńcu. Trzeba też przyznać, że ta władza nowa centralna niemiecka, na czele któréj stoi szanowny członek domu austryackiego, daleko już doprowadziła powagę swoją, kiedy jéj komissarze zmuszeni się widzą naprzód oświadczać: „że nieprzybyli tu bynajmniéj w celu zdziałania reakcyi i żądają tylko przyjaznego przyjęcia.“ P. Welker powiedział, że przybył w chęci zamienienia kroków krwawych na przyjazne układy. O hipokryzio bezczelna! A czyż nieukładamy się już bez końca, szczerze, poczciwie i otwarcie z naszéj strony — chytrze, obłudnie i zdradliwie ze strony bezbożnéj kamarylli, która chce zamordować wolność konstytucyjną. My chcemy pokoju, i wolności — ale szkaradni absolutyści ci nieprzyjaciele rodu ludzkiego, którzy oblegli miasto nasze i sięgają aż do Ołomuńca, oni to niegodziwi, chcą pierwsze miasto niemiec głodem i nędzą zamorzyć— oni dyszą tylko wojną i zniszczéniem. My żądamy równych praw człowieka, my chcemy demokratycznych swobód, a kiedyśmy je wywalczyli, to i bronić ich potrafiemy. Welker sądzi, żemy tak jak on bijemy czołem przed tak zwanym liberalizmem jaki w Anglii panuje, gdzie dziedziczną jest posada reprezentanta, gdzie 5,000 z. r. dochodu trzeba mieć rocznego, ażeby można zasiadać w izbie deputowanych! Piękna mi wolność umiarkowana— P. Welker z nią niech sobie idzie gdzie indziéj — on dla nas nic dobrego uczynić nie potrafi.

Sejm ogłosił Windiszgratza wskutek jego proklamacyi jako nieprzyjaciela praw boskich i ludzkich — a mianowicie jako nieprzyjaciela monarchii Konstytucyjnéj. — Pogłoska że Windiszgrätz został do Ołomuńca odwołany potwierdza się istotnie. Dla czego? niewiadomo. — Być może że Komissarze Sejmu frankfurtskiego Moslé i Welker łącznie z ministrem Kraus, przedstawiwszy stan obecny Wiednia Cesarzowi, i niepodobieństwo jego opanowania: zwrócili jego dążności ku łagodniejszym krokom, które może na drodze pokoju zdołają dobre przywrócić porozumienie. I zaprawdę, nowy Tilly 19 wieku sławny bombardator uznać nakoniec musiał, że 45 tysięcy— nędzą, wilgocią, zimnem i głodem, a najwięcéj duchem czasu zdemoralizowanego, i dyscyplinę niegdyś militarną za nic już dziś niepoczytującego wojska, nie są bynajmniéj dosyć potężne ażeby zwalczyć lud bohaterski dwa razy liczniejszy, który postanowił z bronią raczéj umrzeć, aniżeli wyrzec się wolności i swobód krwią bohaterską okupionych.

Po przeczytaniu barbarzyńskiéj, godnéj Tamerlana proklamacyi, Windiszgratza na posiedzeniu Sejm

wysłał do Ołomuńca deputacyą z zapytaniem, czyli krok taki uważa minister kontrassygnujący Manifest z d. 16 za konstytucyjny? tak jest bowiem — proklamacya ta nie może inaczéj być od ludzi ucywilizowanych uważaną jak tylko postępek szkaradnego charakteru, który w dziejach 19 wieku, będzie świadectwem nieludzkości i barbaryzmu, na jakie tylko zaprzedani służalcy despotyzmu zdobyć się mogą. A cóż dopiero wspominać tu o słuszności, kiedy Cesarz jak mówią sam deputacyi nie przyjął, odsyłając Wiedeńczyków do Windiszgrätza, który w téj mierze ma pełnomocnictwo, (a konstytucya! hę?) Pokazuje się, że Windiszgrätz stał się winnym nie tylko przeciw *prawom ludu*, ale oraz i przeciwko prawom konstytucyjnego tronu, i za to do odpowiedzialności pociągniętym być winien. — Sejm ogłosił krok Windiszgreca, jako karygodne bezprawie. Wodociąg Ferdynanda, który istotnie był opanowany przez wojsko przez dwa dni, został na nowo przez gwardyą zdobyty, wojsko zaś z wielką stratą poszło w rozsypkę. Zdala słychać mocną kanonadę i słupy dymu w powietrzu — sądzimy że to Węgry attakują Windiszgrätza. — Spodziewamy się że dziś przyjdzie do bitwy pomiędzy Jellaczycem a jenerałem Moga pod Fiszamend.

Wiédeńczyki nie potrzebowali pomocy Węgrów i sami wyszli w pole. Z legionu akademickiego — który jakby banda szaleńców wpadł na wojsko, padło 300 młodzieży — bo Windiszgrätz strzelał nie kulami, ale rakietami! krew ta szlachetna nie popłynęła darmo, przed akademikami wszystko pierzchło. Legioniści w sztuki zrąbali jednego z jenerałów. Wojsko walczyć już nie chce—mówiąc że: „to bracia, a z bracią bić się nie godzi - kto chce niech się bije sam. My ludzie nie bydło — a krew przelewać to grzéch przed Bogiem."

PRUSY.

Berlin. Z zadziwieniem wyczytujemy w dzienniku Reforme: Berlin niech się ma na ostrożności co do tajemnych zamiarów ministeryum reakcyi zbrojnéj. Następująca pogłoska niech będzie przestrogą: Osoby, które mogą bardzo o tém być zawiadomione, a to z powodu swego stanowiska politycznego że jenerał Wrangel (mówią) został od władzy centralnej niemieckiej *potajemnie* mianowany feldmarszałkiem Państwa, i że już ma w kieszeni patent, potrzebujący tylko dopełnienia daty w chwili, gdy go zechce użyć do czynu. Chwilę tę oznaczy ministeryum, czyn? *Bombardowanie Berlina.* Tym to samym *dyplomatycznym* sposobem krwawy zbójca *Alba* za Filipa II hiszp. miał już na pogotowiu w kieszeni wyroki śmierci na Niderlandczyków nim jeszcze do nich przybył, aby ich ujarzmić i na całopalenie lub rusztowanie wskazać. Kiedy więc uderzono będzie we dzwony, ażeby rozpoczęło się widowisko, naówczas na scenę wystąpi *Wrangel* i jeszcze *ktoś*. Ten *ktoś* zakaże jenerałowi ażeby pod karą niełaski nie ważył się szturmować konstytucyjnego miasta— ale *Wrangel* podobnież jak *Octavio Piccolomini* w Walensztemie odpowie niezawodnie „Proszę przebaczyć ale Feldmarszałek państwa niemieckiego odbiera rozkazy tylko od władzy centralnéj niemieckiéj A kiedy ktoś zamilknie, wtedy rozpocznie się bratobójczy grzmot działowy. To było nie źle pomyślone — ! Zadziwienie byłoby z naszéj strony wielkie! wielkie i wspaniałe a może mordercze jak sam czyn szlachetny — ale cóż kiedy sroki na dachu wszystko wyśpiewały.

WŁOCHY.

Ważną w obecnych stosunkach rzeczą jest utworzenie Legii polskiéj we Włoszech Papież sam pobłogosławił Legią polską — która późniéj udała się do Medyolanu. Gdy te polskie czerwone czapki pokazały się w Lombardyi — austryackie wojska wszędzie unikały spotkania się z niemi — aż nakoniec pod Lunato przyszło do bitwy — prawda, że Polacy ponieśli tam wielką stratę w osobie swojego dowódzcy Kamińskiego, ale też za to Austryacy długo pamiętać będą to spotkanie. tam ich bowiem padło nie mało od oręża Polskiego. Po kapitulacyi Medyolanu — legija polska wróciła pod dowództwem Siodołkiewicza do Piemontu, gdzie istnienie jéj pod znakami narodowymi z krzyżem białym na piersiach zostało i nadal potwierdzone. Legia składa się z piechoty i jazdy — a szeregi jéj codziennie się powiększają. Polska legia dziś przeto jest symbolem wolności ludów pod znakiem krzyża—są to nowi Krzyżowcy za swobody Europy i za własną ujarzmioną dotąd ojczyznę walczący—są to wyznawcy jednéj odwiecznéj, niezmiennéj na przekor tyranom i grabieżom, wiary w zmartwychstanie i odrodzenie się nieszczęśliwéj Polski, którą nadaremnie despoci chcieli wymazać z rzędu narodów, a która powstać musi wielka i wspaniała, sławna historyą i męczeństwem za wolność, rozległa i szczęśliwa od morza do morza, jak była za Bolesławów i Batorych.

Turin. Karol Albert mianował Chrzanowskiego jenerała polskiego, szefem jeneralnym sztabu głównego. Wiadomo że Skrzynecki jest naczelnym wodzem, i Romarino ma korpus oddzielny. — Cuda na świecie! Polacy, którzy przed rokiem napełniali wszystkie więzienia, dziś stoją na czele rządów, tam gdzie najwięcéj jest stanowczo do czynienia. Widoczny jest palec Boży w naszéj rewolucyi — aż nadto jasną rzeczą, że żadne siły ludzkie niebyłyby w stanie takich uczynić cudów, jak Bóg wszechmocny sprawić je raczył. Wierzmy przeto, że więc to co Bóg zaczął, źle się skończyć nie może, ale owszem na tém większą chwałę Boską i cześć od wdzięcznych Jemu ludów, a na tém większą hańbę i utrapienie krwawych tyranów i ciemięzców ludzkości. — Jednakże i my niespuszczajmy się na łaskę tylko Boską — boć kto chce żyć wolnym, ten powinien być gotów każdéj chwili umrzeć za wolność choćby śmiercią męczeńską.

Najnowsze wiadomości.

Według telegraficznych depeszy jenerała Wiess do Wessenberga, przybyłych wczoraj o godzinie 11 przed południem do Ołomuńca, następujące mamy wiadomości z Wiédnia. Feldmarszałek Windiszgrätz w téj chwili attakował Wiédeń ze wszystkich stron. Batalion Schönbals, który uderzył na barrykadę osadzoną 12tu działami przy Jägerzeile, do nogi został wyniszczony. Gdy Wiédeńczycy cofnęli się z 12tu owémi działami do drugiéj barrykady, naówczas grenadyery i strzelcy zajęli tę pierwszą opuszczoną barrykadę. Wojsko dotarło aż do teatru na Leopoldstadzie. Przedmieścia Franz-Alleé i Land-

strasse palą się miejscami. Pospolite ruszenie Węgierskie zbliża się do Wiédnia — właściwie ma to być armia z 35,000, która dziś lub jutro na Jellaczyca uderzy. Utrzymują, że Węgry dotąd dla tego nie mogły przejść granicy, — gdyż sami na około są zagrożeni od Sławian i Wołochów. — Jednakże z kąd inąd dowiadujemy się, że wczoraj Węgrzy już uderzyli na Jellaczyca i zmusili go do połączenia się z Windiszgrätzem. Kommissarze Frankfurtscy Wessler i Mośle napowrót udali się przez Pragę do Frankfurtu. Według najpewniejszych wieści od 24 do 25, odbywały się tylko utarczki na forpocztach. 27 Windiszgrätz ogłosił drugą proklamacyą téj treści: „Ponieważ termin 48 godzin bezowocnie upłynął, przeto nie poprzestaję na poprzednich warunkach, ale żądam przedewszystkiem głowy Jenerała Bem, Pulskiego i Dra Schütte — każdego zaś właściciela domu uważam za odpowiedzialnego, za to wszystko co się dzieje w jego domu. — Jeżeli wystrzał lub jakikolwiek czyn nieprzyjazny okaże się przeciwko wojsku w jakimkolwiek domu, na ówczas wszyscy jego mieszkańcy w pień wycięci będą — każdy Wiedeńczyk przez wojsko schwytany, rozstrzélany będzie". Jako odpowiedź na tę kannibalską proklamacyą, Dr. Schütte znany Wiedeński Agitator, — oznaczył ze swojéj strony cenę na głowę Feldmarszałka Księcia Windiszgrätz 2,000 dukatów w złocie. — Również i Kommendant Messenhauser wydał rozkaz rozstrzelania każdego żołnierza walczącego przeciwko Wiédniowi, jako też każdego Wiédeńczyka zdatnego do broni, a który jéj nie nosi. — Z wiarogodnego dowiadujemy się źródła że całą treścią doniesień o zwycięstwach wojska pod Wiédniem jest to co następuje: Dnia 28 od rana aż do 6téj godziny wieczór nieustanny trwał ogień działowy. Od 6 do 8 już tylko gdzie niegdzie słychać było strzélanie. Miejsce walki był Belweder, Lerchenfeld, Brigstgenau i Leopoldstadt. Wojsko zajęło Prater i Cmentarz Schmelz, jednakże Leopoldstadt jest ciągle w ręku Wiédeńczyków, a wojska w przedmieściach jeszcze ani na piędź ziemi nie zyskały. Przy odejściu pociągu o godzinie 8 wieczorem przedmieścia paliły się w 5 lub 6 miejscach. Francuzcy poddani wczoraj, z posłem Francuzkim wynieśli się z Wiédnia. Młyn parowy spalony, ale dwadzieścia kilka tysięcy centnarów mąki uratowano, dzięki męstwu Akademików, którzy bronili młyna. Wiédeń ma uzbrojonych ludzi 150,000. Największa liczba dział są same 24 funtowe. Żywności dotąd jest podostatek, wszelką żywność Jenerał Bem rozdaje na racye. Między wojskiem grasuje biegunka. — W ogóle wojsko radeby przejść na stronę Wiedeńczyków, gdyby się do tego zdarzyła pora. Sejm ogłosił, że żadna siła nie zmusi go do opuszczenia miasta. — Dnia wczorajszego Sejm jeszcze był w Komplecie. Przy zdobywaniu barrykady na Leopoldstadzie wojsko ogromne poniosło straty — sześć dział z demontowanych, batalion Szönhals i batalion Grenadyerów zniszczony.

Biega pogłoska że w Bernie wybuchło powstanie — i że Francya wydała wojnę Austryi. Król Karol Albert Sardyński w 150,000 wojska miał już rozpocząć kroki nieprzyjacielskie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 30 do dnia 31 Paździer.

Rej Karolina; Dzwonkowska Ewa, Tarnowski Jan z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner. 5774.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawo do Spadku po ś. p. Marcinie Soczyńskim pozostałego, składającego się z ruchomości, i nieruchomości, mianowicie zaś 1° z Kamienic pod L. 86 i 98 w Gminie I. i pod L. 220 w Gminie II. M. Krakowa położonych — 2° summy kapitalnéj Złp. 2000 na Domu pod L. 77 w Gminie I. 3° summy kapitalnéj Zp. 1000 na Domu pod L. 549 w Gminie 5téj 4° summy kapitalnéj Złp 10,000 na Domu pod L. 308 w Gminie III. 5° summy kapitalnéj Złp. 5,370 na Domu pod L. 219 w Gminie II. 6° summy kapitalnéj 5000 Złp. na Dobrach Sułkowa w Okręgu M. Krakowa położonych. i 7° summy kapitalnéj Złp. 4000 na Domu Nro. 246/7 w Gminie 9téj hypotecznie ubezpieczonych, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do C. K. Trybunału zgłosili się w przeciwnym bowiem razie spadek ten przyznanym zostanie małoletnim, Anastazyi Magdalnie Teressie trojga imion — Adolfie Florencyi Paulinie trojga imion i Marcinowi Wincentemu Tobiaszowi trojga imion Soczyńskim po tymże pozostałym dzieciom.

Kraków dnia 21 Października 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić interessowane osoby: iż na dniu 16 Listopada r. b. o godzinie 12 rozpoczyna tegoroczny Kurs prywatny języka i literatury niemieckiéj; życzący sobie na takowe uczęszczać, raczą się zapisywać w księgarni Baumgardtena, gdzie o bliższych warunkach wiadomość powezmą. *A. Tessarczyk.*

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**